KURJER WARSZAWSKI

D. 10. Października.
PONIEDZIAŁEK.
Rok 1831.

№ 274.

WSPOMNIENIA.
Przybycie eskadry Zygmunta III. do Sztokolmu 1594.

Słychać że N. CESARZ i KRÓL mianował JW. Jenerała Dywizji *Rautenstrauch*, Członkiem Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego.

Mówią z pewnością że kapitały należące do Banku Polskiego, d. 7 z. m. wywiezione z Warszawy, zwrócone będą prawie w całości. — Jenerał Porucznik *Krywcow* wrócił do tutejszej stolicy. — Szczegóły o poddaniu się *Modlina* które onegdaj nastąpiło, ieszcze nam dziś do godziny 9tej rano, niezostały przesłane. — Onegdaj ieden z obywateli Warszawskich, fabrykant, mieszkaiący na Lesznie pod Nr 677, maiący lat 40, odebrał sobie życie. — Gazety prowincji ościennych donoszą z *Krakowa*, że w tem mieście przez niespokojnych Ludzi mogłyby nastąpić okropne rewolucyjne sceny, miano bowiem zamiar rabować domy i wydzierać życia rozmaitym osobom; między któremi były nawet Kobiety; nie miano oszczędzać nie tylko maiętnych mieszkańców tegoż miasta, lecz i niektórych z obywateli Królestwa Polskiego przebywaiących w tej stolicy. Wpadnięcie oddziału *Różyckiego* a za nim wejście wojsk Rossyjskich, oddaliło to nieszczęście. — Gazety Berlińskie donoszą że w *Brodnicy* mieście *Pruskiem*, znajduią się Hrabiowie *Ostrowscy*, Bona: *Niemoiowski*, *Biernacki*, *Plichta*, Jenerał *Skarzyński*, Xże *Sapieha*, oraz inni Senatorowie, Posłowie etc.

(Art. nad.) Między służącemi znaleść prawdziwego przyiaciela, iest rzadkiem zdarzeniem. Są przecież godni naśladowania tacy przyiaciele, i o nich Publiczność powinna być uwiadomioną. Małżonka Officera, pozostała z dziećmi, po długiej nieobecności Męża, doznała smutnego losu; na utrzymanie życia swego i dziatek, przymuszoną została sprzedawać rzeczy, nawet najpotrzebniejszą odzież; pożywienie ich codzień stawało się nędzniejszem; nie było czem opłacić należności służącej; a przecież taż służąca nie tylko że nieupominała się o tęż należność, nie tylko że bez narzekania żywiła się tem co biedna Pani mogła iej udzielić, ale ciągłą pracą, nawet usilniejszą niż dawniej, depomagała swej Pani, a przytem pielęgnuiąc dziatki, zawsze wesoła, starała się oddalać iej smutek i pokrzepiała w nadziei że BÓG ulituie się nad tą rodziną. Ta zacna Dziewczyna nazywa się *Marjanna Bandurowska*, córka niegdyś maiętnych Rodziców, przez niezasłużone klęski z ubożałych. — E. T.

Dalszy ciąg raportów JO. Xięcia *Paskiewicza Warszawskiego* przesłanych N. PANU. — Z Warszawy dnia 13 Września. Dnia 9 Wrześ: poleciłem Jenerałowi Maiorowi *Berg*, udać się do głównej kwatery wojska powstańców, a przypuszczaiąc, iż to wskutek przyiętych zobowiązań poddania się Waszej Cesar: Króle: Mości, znajdować się będzie w drodze ku Płockowi, upoważniłem go do wejścia z Naczelnym dowódcą tychże w negocjacje względem poddania twierdz *Modlina* i *Zamościa*, przyspieszenia tym sposobem pacyfikacji kraiu i dania wojsku sposobności okazania się godnem łaski błaganej od W. Cesar: Królew: Mości. Poleciłem również Jenerałowi *Berg*, aby wszystkim tym, którzy życzą sobie opuścić wojsko, udzielił pozwolenie do powrotu do swych rodzin, zarazem miał uczynić propo-

życją aby 8miu officerów Polskich przybyło do moiej głównej kwatery, aby wspólnie z Officerami Ross: powieźli rozkazy wstrzymania wszelkich działań, do oddziałów wojskowych i rozmaitych warowń. Prócz tego, miał żądać spisów rzeczywistego stanu wojska Polskiego, dla opatrywania go w żywność w okolicach Płocka, gdyby mu na niej zbywać miało. Gdy Jenerał *Berg* przybył 16 Września do Jabłonny, gdzie się znajdowała główna kwatera wojska Pols: przyięty został o godzinie 12 w południe przez Jenerała Porucznika wojska powstańcców P. *Dembińskiego* i dowodzącego w twierdzy Modlinie Hr. *Ledóchowskiego*. W czasie rozmowy z tymi Officerami, Jenerał *Berg* miał sposobność przekonania się, iż wojska Polskie zostawały ieszcze pod wpływem rewolucyjnego uniesienia. Zapominaiąc o wszystkiem co się stało, Officerowie ci również iak otaczaiąca ich młodzież, uważali Jenerała Hr. *Krukowieckiego* i *Małachowskiego* za zdrajców ojczyzny i ciągle ieszcze mówili o walkach. Wezwany, aby się oświadczył względem celu swej missji, Jen. *Berg*, maiąc polecenie nowych zasiągnąć rozkazów, ieżeliby zaszła ważna iaka zmiana w armji, sądził, iż niemoże czynić poleconych sobie propozycji. Chcąc iednakże uzyskać od powstańców dokument zawieraiący ich ostateczne postanowienie, oddał im notę słowną, w której im oznajmił, że Kapitan *Wogak* ma polecenie, stosownie do dawniejszych rozporządzeń, zawieść Jenerałom *Doktorów* i *Piller* przez stanowiska wojsk Polskich do Ostrołęki rozkaz cofnienia się. Obrany niedawno Naczelnikiem wojska P. *Rybiński*, który się nieośmielił przyiąć Jenerała Maiora *Berg* bez świadków, aby nieobudzić podejrzenia przeciwko mniemanemu swemu patryotyzmowi, kazał mu doręczyć wieczorem odpowiedź, w której odrzucił proponowane poselstwo i uspokoienie Polski uczynił zawisłem od nowych układów z ustanowionym co dopiero rządem, którego Prezesem był Bona. *Niemoiowski*. Przeięty zasadami, kieruiącemi polityką W. Cesar. Mości, niemogłem zezwolić na układy z rządem. Posłałem Jenerała *Berga* w dniu 12 Września powtórnie do Modlina z poleceniem oświadczenia wprost, iż tylko z Naczelnym wodzem wojska wejdzie w układy, i to tylko względem zawarcia zawieszenia broni, któreby wojsku nastręczyło czas do wysłania deputacji do Waszej Cesarskiej Mości w celu przyięcia najwyższych Jego rozkazów. Gdy wypadki dni ostatnich słuszną we mnie wzbudzały obawę względem rzetelności Naczelników Polskich, więc postanowiłem, iako rękojmią utrzymania zawieszenia broni, żądać opuszczenia *Modlina* i *Zamościa*, tudzież oddania będącej w tych twierdzach artyllerji i amunicji. Nie mam ieszcze wiadomości o wypadku tej powtórnej missji Jener: *Berg*. Nie spodziewam się wielkiego z niej skutku, lecz gdy iest zamiarem Waszej C: Mości wyczerpać wszelkie środki pogodzenia, aby zapobieżyć nowemu rozlewowi krwi, postanowiłem odwlecz rozpoczęcie kroków nieprzyiacielskich w tym punkcie. *(Dalszy ciąg nastąpi.)*

W *Londynie* Posłowie Rossji, Austrji Francji z Ministrami Angielskiemi odbywaią ciągłe narady tyczące się Belgji i innych kraiów. — W Giełdzie Londyńskiej teraz nie wiele iest pieniędzy. — Na wyspie *Sardynji* odkryto w przylądku *Della Kaczja* na górze 600 stóp nad morzem leżącej, Jaskinię podobną do korytarza, której naturalne sklepienie wsparte iest na 11 filarach kamiennych. Ten rzadki twór natury zadziwia uczonych naturalistów. — Rząd *Sardyński* utworzył w *Turynie* dobrowolną pożyczkę na zaspokoienie potrzeb kraiowych, wynosi ona 500,000 lirów, przywiązani poddani Sardyńscy do swego Króla i

ojczyzny, złożyli tę summę wkrótkim czasie. — Donoszą z *Rzymu*, że w *Palermo* w stolicy Sycylji wszczęła się d. 1 b. m. niespokojność, znaczna część mieszkańców tej stolicy i z okolic uknuła spisek, który miał wybuchnąć w czasie rozpoczynaiącego się d. 1 Września uroczystości kościelnej, gdzie według dawnego zwyczaiu we wszystkie uderza się dzwony i ten odgłos miał służyć za hasło wszystkim spiskowym, którzy się na tenczas z bronią w ręku mieli zgromadzić, w mieście opanować wszystkie bramy, składy, warty, koszary itp. Zakrystjan Kościoła Kapucynów pośpieszył się i prędzej zadzwonił niż w innych kościołach, co sprowadziło tylko tę część spiskowych, którzy od strony Kościoła Kapucyńskiego w mieście i za miastem mieszkali, przezco odkryto niespodzianie spisek, rozbroiono małą część burzycieli, którzy zaczęli wołać, „niech żyie Król" poczem zaprowadzono ich do więzienia. — Dwa okręty Neapolitańskie iuż przybyły z wojskiem do portu w *Palermo* i spokojność zupełnie przywróconą została. — Król *Niderlancki* przybywszy do *Antwerpji*, odbył rewją zgromadzonego w tej okolicy wojska. — Znakomity dyplomatyk francuzki, który dotąd bawił w *Bruxelli*, udał się do *Hagi*, zlecenia iego do rządu Holenderskiego maią być nader ważne. — Postanowiono w Belgji, że każdy z tamecznych pułków linjowej piechoty, ma się składać z 3800 ludzi. — Okropną wiadomość doniosły listy Kupieckie, że *Wezuwjusz* tak gwałtownie wyrzucał lawe, iak nie było od wieków, ta lawa zniszczyła okoliczne wsie i dostała się aż do miasta *Neapolu*, przez co połowa tej najpiękniejszej stolicy kraiów *Włoskich* została zniszczoną!! Nakoniec znaczna część *Wezuwjusza* zapadła się! Widok był najokropniejszy; z ułamków tej góry i z lawy utworzyły się wyspy, które pływaią na morzu! Dalsze szczegóły zapewne doniosą gazety. — W *Barcelonie* (w Hiszpanji) powstał rozruch d. 16 z. m., wielu uzbroionych zapaleńców krzyczało: „niech żyie Karol V! niech żyie święta inkwizycja! niech żyią nasze dawne prawa!" Bataljon gwardji Królewskiej udał się śpiesznie dla uśmierzenia rozruchu. — W *Brescie* ieden z okrętów Portugalskich zaciągnął flagę z cyfrą *Donny Marji Hej*, wypowiedziawszy posłuszeństwo *Don Michałowi*, prócz iednego officera osady okrętowej który pozostał wierny Królewiczowi. — Herszteм rozruchu w *Strażburgu* był Piwowar *Szycenberger*. Obywatele tegoż miasta podali adres Królowi, w którym oświadczaią iż chętnie chcą wylać swoią krew za sprawę Króla i Ojczyzny, oddawszy w takiej potrzebie wszysktо co posiadaią, lecz żądaią aby dotychczasowe postępowania Ministrów były zmienione. — Królewsko-francuzki Poseł przy dworze Cesarsko-rossyjskim Xże *Mortemar*, przybył do *Akwizgranu*, zkąd udał się do *Paryża*. — Na radzie Ministrów w *Paryżu* rozbierano nowo podany proiekt względem powściągnięcia nadużyć druku, większa połowa Ministrów była za proiektem, lecz Panowie *Perje* i *Sebastjani* sprzeciwiali się temu i Król proiektu tego nieprzyiął — W *Paryżu* powiększono liczbę Kommissarzów policji.

Gdy do pewnej wsi wszedł znaczny oddział wojska, właścicielka tej włości, znawczyni doskonała *heraldyki* i licząca w swym rodzie wiele znakomitych imion, uprzejmie przyiąwszy Jenerała dowodzącego tym oddziałem, przy wieczerzy przywodząc imiona swych przodków przekonała tegoż Jenerała że iest z iej rodziną spokrewniony. Nazaiutrz Ekonom przynosi swej Pani obszerny reiestr, zeszłego wieczora i w ciągu nocy zabranych przez wojsko bydła, zboża, siana etc. Właścicielka oddaiąc

dzień dobry Jenerałowi, podaie ten reiestr prosząc o zakwitowanie. „Ah Pani dobrodziko, rzecze Jenerał, żeby dla kogo innego chętniebym to żądanie uskutecznił, lecz gdyś wczoraj dowiodła że iesteś moią kuzynką, uznanoby iż postąpiłem *parcjalnie*, przeto daruiesz że zniewolony iestem tej prośby nieuskutecznić.”

Z dniem 1m Października r. b. zaczął wychodzić nowy Dziennik pod tytułem: *Korrespondent Warszawski*, do którego co Sroda dołączane są dla Prenumeratorów tylko, *Rozmaitości Warszawskie*. Prenumerować można na oba te pisma razem, we wszystkich składach pism perjodycznych w Warszawie, miesięcznie za zł. 5, kwartalnie za zł. 15; na prowincji zaś po wszystkich urzędach Pocztowych kwartalnie tylko za złp. 21.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. W skutek przedstawienia Fizyka M. S. Warszawy wydanem zostało polecenie Rewizorom Policyjnym Rogatek Warszawskich, ażeby nie przepuszczali do Miasta tutejszego skór z bydląt bitych lub zdechłych, dopóki nie zostaną opatrzone w świadectwo Fizyka miejscowego, iż takowe najmniej dwa tygodnie w dołach przesypane potażem przechowane były, a to dla zapobieżenia tym sposobem rozszerzenia się zarazy. Urząd Municypalny powyższe rozporządzenie podaiąc do wiadomości publicznej, wzywa osoby interessowane aby się do takowego ściśle zastosowali. — Referendarz Stanu, Vice Prezydent *Gerlitz*. Sekretarz *Ołowski*.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy. Liczne zaskarżenia osób używaiących Łaźni, o kradzież pierścieni, zegarków, pieniędzy i t. p. rzeczy w czasie kąpieli, spowodowały Urząd Municypalny do znaglenia utrzymuiących takowe, do iak najściślejszego zachowania przepisów, w tym względzie wydanych, zawiadamia więc osoby interessowane, ażeby z swej strony równie do takowych zastosować się chciały, mianowicie: aby wszelkie kosztowności, za przybyciem do łazni, oddawały do przechowania, i zabezpieczenia za kontramarkami gospodarzowi łaźni, który w tym przypadku iedynie iest za nie odpowiedzialnym.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Piwarski Jan oby: z Nasielska, Starzyńska Kar: i Węgierska Alb: obywa: z Łomżyńskiego, Jurkowski Wal: Podpułk: i Gibasiewicz b. Kontroller z Szpitala górnego, Zieliński Jan Sztabs-lekarz i Chmielński Alex: Audytor z Rypina, Karski Józ: i Jan, Tański Klem: i Zieliński Bonaw: obyw: z Pułtuskiego, Nowowiejski Fr: oby: z Ostrowa, Borzysławski Maxy: oby: z Mokrzywia, Hermelin Alex: obyw: z Brześcia Litew:, Tarczyński X. Rektor z Łużowa, Brzozowski Lud: oby: z Lubelskiego, Wolska Pułkowni: z Lublina, Kłobuchowski Maior z Radomia, Chrystjani Dyrektor Jlny z Miechowa, Modzelewski Jan oby: z Krakowa, Andrychiewicz Paweł oby: z Płocka, Bergeman Ferd: Budowniczy z Prus, Chełmowski Maior z Włocławka, Turski Jan Sędzia N. Jnst: z Mławskiego, Fechner Fr: Maior z Płocka, Pruszak Alex: oby: z Czubina, Lipiński Wilhelm Podpułkownik z Rypina.

DONIESIENIA.

NB. NB. Zawiadamia się prześwietną publiczność iż z domu przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 2 na 1m piętrze dostać można różnych SUKNI męzkich gotowych w najnowszym guście, iako to: PŁASZCZY, SURDUTOW, TUŻURKOW, FRAKOW i t. d. po cenach najumiarkowańszych. — *A. Karasiński*.

Po zmarłym w d. 28 Września r. b. Grzegorzu Sadłowskim byłym Podpułkowniku 2 pułku linjowego, a następnie Kapitana pułku Gwardji grenadjerów pieszych, rodem z Woiewództwa Augustowskiego, pozostałe w Warszawie pod Nr 1797 Litte: C. niektóre rzeczy dla familji iego złożone, dla czego wzywa się Sukcessorów a mianowicie Konstantego i Jgnacego Kołakowskich braci zmarłego, ażeby się takowi z potrzebnemi dowodami legitymacyjnemi zgłosili.

KON kary zaprzęgowy z gwiazdką białą na czole, tylko nogi obie wyżej pęcin białe, lat 3 maiący, wyrwał się w dniu 8 b. m. i r. z pod Numerem 1249 przy ulicy Nowy-świat. Ktoby takowego uiął, raczy nadesłać do główney polowej Kommissji Żywności armji czynnej w domu Husaka przy ulicy Nowy-świat posiedzenie swe odbywaiącej.

Uwiadamia się Publiczność, iż ktoby życzył wydzierżawić PROPINACJĄ KAPINOWSKĄ, niech się zgłosi do Kapinosa do P. Wilkoszewskiego, lub do Zamku w Warszawie.

Dziś rano stopni ciepła 3. Wczoraj w połu: 13.